



**OŚRODEK SPRAW  
AZJATYCKICH**  
Uniwersytet Łódzki

**MAJ 2026**



# MONITOR INDYJSKI

„Monitor Indyjski” omawia i komentuje najważniejsze wydarzenia polityczne, gospodarcze i społeczne w Indiach, a także indyjskie działania w Europie i stosunki Indie-Chiny.

---

**DR KRZYSZTOF IWANEK**

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH  
UNIwersytet ŁÓDZKI

# MONITOR INDYJSKI

MAJ 2026

**BJP wygrywa w trzech wyborach stanowych.** Maj upłynął Indiom pod znakiem wyborów regionalnych. Partia rządząca krajem, BJP, zwyciężyła w wyborach do zgromadzeń trzech terytoriów (Asam, Bengal Zachodni, Pudućceri); partie regionalne zaś w dwóch innych stanach (Kerala, Tamilnadu). Największym przełomem jest zwycięstwo BJP w Bengalu Zachodnim – jej pierwsze w historii. Może to zapowiadać dalszą dominację partii Modiego.

## I. WYDARZENIA POLITYCZNE I GOSPODARCZE W INDIACH

**1 maja: Indian Oil nie zmieni cen paliwa lotniczego i LPG.** Mimo stałych problemów z dostawami ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, a zatem jej rosnącymi cenami, państwowa firma Indian Oil postanowiła nie podnosić cen paliwa lotniczego dla krajowych firm lotniczych i cen propanu-butan na użytek kuchenny. Jedna i druga substancja powstają w wyniku rafinacji ropy naftowej, a więc zależą od jej ceny. Oznacza to, że państwo indyjskie będzie musiało dopłacać do cen paliwa i propanu-butany, aby zmiany cen nie odczuli konsumenci.

**5 maja: BJP wygrywa wybory w Bengalu Zachodnim i Asamie.** Komisja Wyborcza Indii ogłosiła wyniki wyborów do czterech stanów kraju (Asam, Bengal Zachodni, Kerala i Tamilnadu) i jednego terytorium związkowego (Pudućceri). Partia rządząca Indiami, czyli Bharatiya Janata Party [wym. *Bhartija Dżanta Parti*, odtąd BJP] zdobyła większość w Asamie (92 na 126 mandatów poselskich), Bengalu Zachodnim (207 na 294 mandatów) i Pudućceri (18 na 30), zaś przegrała w pozostałych dwóch stanach. W Kerali zwyciężyła lewicowa koalicja United Democratic Front, wprowadzając do stanowego zgromadzenia 97 ze 140 posłów. W Tamilnadu najwięcej mandatów zdobyła nowa partia Tamilaga Vettri Kazhagam, chociaż zabrakło jej większości (108 mandatów z 234). Potrzebnego do stworzenia rządu poparcia udzielił jej jednak Indyjski Kongres Narodowy: inna partia opozycyjna wobec BJP na poziomie krajowym. W sumie te wszystkie wybory oznaczają jednak, że BJP, partia premiera Narendry Modiego, dalej zachowuje znaczną przewagę nad swoimi rywalami. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz.

### **10 maja: maleje liczba osób zatrudnionych w indyjskim sektorze rolnym.**

Chociaż Indie to dalej kraj, w którym więcej osób pracuje na wsiach niż w miastach i więcej osób pracuje w sektorze rolnym niż pozostałych dwóch (przemysłu i usługach), stopniowo to się zmienia. Według badań State Bank of India (przyczoonych przez Economic Times – link pod datą) proporcja Indusów pracujących w sektorze rolnym wynosiła 66% całej siły roboczej w roku finansowym 1987-1988, ale już 43% w roku 2023-2024. Większość Indusów nadal pracuje w sektorze nieformalnym: czyli z punktu widzenia prawa nigdzie nie są zatrudnieni; pracują bez umowy. Jednak i w ramach tej dominującej w Indiach szarej strefy proporcja osób żyjących z pracy na roli zmalała do poniżej połowy: do 42%. Z kolei informacje o poziomie przepływu Indusów ze wsi do miast pojawią się w przyszłym roku, kiedy zakończony zostanie trwający obecnie spis powszechny.

**11 maja: premier Indii wzywa do oszczędzania paliwa.** Ze względu na trwający na Bliskim Wschodzie konflikt i związane z tym problemy z dostawami ropy naftowej premier Narendra Modi wezwał naród do oszczędnego zużywania paliwa, poprzez m.in. ograniczanie podróży zagranicznych i pracę w domu. Z podobnymi wytycznymi rząd w Nowym Delhi zwrócił się do swoich własnych członków, prosząc o ograniczanie kawalkad samochodów, którymi przemieszczają się wysoko postawieni oficjele. Wkrótce potem minister transportu drogowego i autostrad rządu centralnego Nitin Gadkari widziany był jak podróżuje do pracy autobusem, a premier stanu Maharashtra Devendra Phadnavis przemieszczał się na skuterze. Wkrótce potem premier Indii udał się także do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, by zamówić stamtąd więcej ropy naftowej: patrz informacje pod datą 15 maja.

### **11 maja: C. Joseph Vijay zaprzysiężony jako premier stanu Tamilnadu.**

W wyniku wyżej wspomnianego zwycięstwa wyborczego nowej, powstałej w 2024 roku partii Tamilaga Vettri Kazhagam premierem stanu Tamilnadu został przywódca tego ugrupowania, C. Joseph Vijay. Stał się on w efekcie kolejnym już aktorem na tym stanowisku, ale także pierwszym chrześcijaninem, który będzie je piastował. C. Joseph Vijay jest bardzo popularnym aktorem kina w j. tamilskim (Kollywoodu); podobnie wcześniej przez wiele lat premierami Tamilnadu byli: aktor M.G. Ramachandran, a następnie jego nieślubna partnerka, Jalayalalithaa. C. Joseph jest także pierwszym chrześcijańskim premierem tego w większości hinduistycznego stanu: urodził się z ojca katolika i matki hinduistki, a wychowany został w katolicyzmie.

**12 maja: wyniki ogólnokrajowego egzaminu medycznego odwołane.** Rząd indyjski odwołał wyniki National Eligibility cum Entrance Test (NEET), czyli

egzaminu na studia medyczne, który odbył się 3 maja. Powodem był wcześniejszy wyciek treści egzaminów. NEET to test, na podstawie wyniku którego można dostać się na studia medyczne pierwszego stopnia. W Indiach kariera w zawodach lekarskich, a tym samym studia medyczne, cieszą się ogromną popularnością. W tym roku do NEET przystąpiło 2,28 milionów kandydatów. Jeden z nich miał popełnić samobójstwo na wieść o odwołaniu testu, do którego szykował się trzy lata. Należy podkreślić, że samo zdanie NEET nie gwarantuje miejsca na studiach medycznych: przy takiej rywalizacji dostają się na nie tylko ci z najlepszymi wynikami, a na dodatek liczba miejsc na uczelniach medycznych jest znacznie niższa od liczby zwycięskich kandydatów, co zmusza część Indusów do studiów za granicą.

**15 maja: premier Modi z wizytą w Abu Dhabi.** Premier Indii udał się w swoją pierwszą wizytę na Bliski Wschód od początku konfliktu w tym regionie (poprzednim razem złożył wizytę w Izraelu na dwa dni przed początkiem izraelsko-amerykańskich ataków na Iran, rozpoczętych 28 lutego br.). Wojna ta ewidentnie była jednym z najważniejszych powodów wizyty. W jej trakcie premier Modi podkreślił, że Indie opowiadają się za jak najszybszym otwarciem cieśniny Ormuz, a także potępił ataki na Zjednoczone Emiraty Arabskie (bez wymieniając wprost atakującego, czyli Iranu). Rząd ZEA zapowiedział zaś, że sprzeda Indiom więcej ropy naftowej, aby pomóc w uzupełnieniu ich strategicznych rezerw: Emiraty dysponują bowiem ropociągami od ich zachodniego do wschodniego wybrzeża, który pozwala im ominąć cieśninę Ormuz, acz nie zabezpiecza to całkowicie takich transportów przed atakami w trakcie konfliktu. Z Abu Dhabi Narendra Modi udał się do Królestwa Niderlandów, a stamtąd do Szwecji – por. sekcja Indie i Europa.

**19 maja: południowoafrykański pałkarz liderem w indyjskim turnieju krykieta.** Na 12 dni przed finałem indyjskiego turnieju krykieta (IPL 2026) w klasyfikacji najlepszych pałkarzy prowadzi obywatel RPA: Heinrich Klaasen. Jest on zawodnikiem drużyny Sunrise Hyderabad, a do niedawna występował również w reprezentacji narodowej RPA w tymże sporcie. Krykieta jest w ludnych Indiach tak popularny, że kraj ten stanowi największy na świecie rynek dla tego sporu (rynek mierzony np. dochodami z reklam). Sprawia to, że indyjskie drużyny stać nierzadko na zatrudnianie sportowców z zagranicy.

**21 maja: nowe rządowe zasady mogą utrudnić blokowanie spammerskich numerów.** W Indiach od dawna panuje plaga połączeń ze spammerskich numerów telefonicznych. Indusi często używają aplikacji do identyfikacji i blokowania takich połączeń, takich jak Truecaller. Teraz jednak Indyjskie rządowe ciało ds. regulacji telekomunikacji – Telecom Regulatory Authority of

India (TRAI) – planuje wprowadzenie nowych regulacji aplikacje te nie będą mogły blokować niektórych komercyjnych serii numerów telefonów: tych zaczynających się od 140 i 1600. TRAI zamierza sama utrzymywać kontrolę nad tym, które z tych numerów wykonują spammerskie połączenia, ale dla indyjskich odbiorców może to oznaczać więcej takich niechcianych telefonów. Więcej w komentarzu Vishala Mathura [wym. *Wiśala Mathura*]; link pod datą.

**21 maja: zmiany klimatu sprawiają, że indyjscy hodowcy kawy coraz częściej korzystają z jej innych odmian.** Chociaż w indyjskiej hodowli kawy dominuje popularna Robusta (ok. 60% hodowli), hodowcy coraz częściej sięgają do jej innych odmian, pochodzenia afrykańskiego i z Azji Południowo-Wschodniej: Liberica i Excelsa. Powodem tego są zagrożenia związane z wyjadającymi je szkodnikami (z którymi te rzadsze odmiany radzą sobie lepiej) i zmiany klimatu. Robusta okazała się mniej odporna na większe opady podczas monsunu i zaczynające się wcześniej lato. Więcej na ten temat w tekście Meeny Menon [wym. *Miny Menon*] dla Mongabay (link pod datą). W Indiach herbata pozostaje dalej bardziej popularna niż kawa, ale w południowych częściach kraju, takich jak stan Karnataka, zarówno hodowla jak i spożycie kawy są również bardzo rozpowszechnione.

**29 maja: jeden z najlepszych indyjskich klubów piłkarskich odmówił podzielenia się siedmioma piłkarzami z reprezentacją narodową.** Mimo próśb ze strony indyjskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej, klub Mohun Bagan Super Giant odmówił udziału swoich piłkarzy w meczach, które Indie rozegrały w Pucharze Jedności (Unity Cup) w Wielkiej Brytanii. Wywołało to serię publicznych starć między reprezentacją a klubem. Kalkucka drużyna piłkarska miała jednak do tego podobno prawo, gdyż rozgrywany w Wielkiej Brytanii puchar odbywał się poza okienkami dat wyznaczanymi przez FIFA. Chociaż w Indiach krykiet pozostaje znacznie bardziej popularny niż piłka nożna, ten drugi sport jest coraz popularniejszy, a szczególnie cieszy się sławą w części regionów górskich i w Bengalu Zachodnim – a to z tego stanu wywodzi się klub Mohun Bagan (jego rodzime miasto, Kalkuta, było długo stolicą Indii Brytyjskich).

---

## KOMENTARZ

**BJP wygrywa wybory w Bengalu Zachodnim i Asamie.** W Kerali i Tamilnadu BJP nigdy nie była popularna i nie mogła liczyć na zwycięstwo i teraz. Z czterech regionów, w których odbyły się wybory zwycięstwo w Pudućceri ma

najmniejsze znaczenie, gdyż jest to terytorium o niższej randze administracyjnej, a także o mikroskopijnym znaczeniu politycznym w skali kraju. Pudučćeri zamieszkuje milion mieszkańców – w państwie o ludności szacowanej na 1,4-1,5 mld – i wybiera ono tylko jednego posła do niższej izby Parlamentu: Lok Sabhy. Umiarkowane znaczenie w skali kraju ma również Asam, gdzie BJP wygrała reelekcję. Stan ten zamieszkiwało w 2011 r. 31 mln ludzi, a wybiera on 14 posłów do Lok Sabhy. Naprawdę istotne jest jednak pierwsze w historii zwycięstwo w BJP w Bengalu Zachodnim: czwartym najludniejszym stanie kraju. Stan ten zamieszkuje 91 mln mieszkańców w 2011 r., a więc teraz zapewne jest ich już ponad 100 mln, a wybiera on aż 42 posłów do Lok Sabhy.

Zwycięstwo w Bengalu Zachodnim jest szczególnie ważne, bo popularność BJP pozostaje dalej silnie ograniczone geograficznie, choć z istotnymi wyjątkami. Partia ta cieszy się znacznie większym poparciem na Północy kraju niż na Południu. Na Północy zaś jednymi z największych źródeł jej głosów są stany mówiące w języku hindi, ale także niektóre inne północne stany, takie jak Gudźarat. BJP udało się przełamywać te geograficzne i kulturowe podziały na tyle, by wygrać ostatnie trzy wybory (2014, 2019, 2024), ale nie na tyle, by cieszyć się obecnie absolutną i niezagrożoną dominacją.

Mówiące przeważająco w hindi stany wybierają do Lok Sabhy 226 posłów, choć i na tym szerszym obszarze BJP nigdy nie zdobywała wszystkich mandatów. Przy większości gwarantowanej od 272 posłów oznacza to, że poza swoją dominacją w hindijęzycznej Północy BJP musi jeszcze za każdym razem zapewnić sobie co najmniej kilkadziesiąt mandatów w innych stanach. W 2024 roku na przykład partia zdobyła w sumie 240 mandatów. Poza obszarem języka hindi otrzymała ich najwięcej w Gudźaracie, w Odiśy i w zachodniej Karnatace. Tu właśnie jawi się szczególne znaczenie Bengalu Zachodniego. Wybierając 42 posłów do Lok Sabhy stan ten może być jednym z tych, który przechyla szalę zwycięstwa na stronę partii Modiego następnym razem.

Należy tu jednak mocno podkreślić, że wybory regionalne to nie wybory krajowe. Bez wątplenia te pierwsze wskazują na popularność danej partii w określonym stanie. Po pierwsze jednak, okręgi wyborcze rozpisuje się inaczej w wyborach krajowych, a inaczej w regionalnych (w tych drugich jest ich więcej), więc nie mierzą one popularności partii w identyczny sposób. Po drugie, elektorat indyjski często wykazuje tendencje głosowania inaczej w tych dwóch typach wyborów – partie regionalne zdobywają więcej głosów w wyborach stanowych, mniej w ogólnokrajowych. Po trzecie, w tym wypadku wybory w Bengalu Zachodnim odbyły się trzy lata przed ogólnokrajowymi (te drugie

odbędą się w 2029), a zatem wiele jeszcze może wydarzyć się w tym stanie: popularność BJP może tam jeszcze ponownie zmaleć.

Bengal Zachodni może jednak wpłynąć na politykę krajową w inny sposób – ze względu na kwestię nielegalnej migracji z Bangladeszu. Mimo prób grodzenia granicy Indii mierzą się nadal z masowym problemem nielegalnej imigracji z tego kraju. Dokładna skala tego zjawiska nie jest znana: według różnych szacunków, w Indiach może nielegalnie przebywać od 10 do 20 milionów obywateli tego kraju. Na zjawisku tym BJP zbiła pewną część swojego politycznego kapitału. Partia ta zbiera przede wszystkim głosy hindusów (hinduistów), a jej członkowie wypowiadają się często nieprzychylnie o muzułmanach – a szczególnie jeśli przybywają oni do Indii nielegalnie. Ogólnokrajowy rząd tej partii zapowiada od lat, że zidentyfikuje i wywali z Indii wszystkie nielegalnie przebywające tam osoby, a zatem szczególnie obywateli Bangladeszu.

Czynnik ten ma szczególne znaczenie właśnie w Bengalu Zachodnim. Do 1947 r. Bengal Zachodni i Bangladesz stanowiły jeden obszar, połączony wspólnym językiem (bengalskim), choć podzielonym na dwie wielkie wspólnoty religijne (hindusów i muzułmanów). Następnie jednak w 1947 r. wschodni, zdominowany przez wyznawców islamu Bengal oddzielono od Indii, czyniąc go częścią Pakistanu. Od tego czasu zachodni Bengal nosi formalną nazwę stanu Bengal Zachodni. Wschodni Bengal oddzielił się następnie od Pakistanu w 1971 r. w wyniku wojny, w której pomogły mu Indie; tak ukonstytuowało się nowe państwo: Bangladesz. Oznacza to, że choć obecni przybysze z Bangladeszu do Indii – legalni i nielegalni – są obywatelami innego państwa i zazwyczaj wyznawcami islamu, równocześnie posługują się tym samym językiem co mieszkańcy sąsiedniego stanu Bengal Zachodni w Indiach. Można zatem podejrzewać, że jedne z największych, jeśli nie największe, skupiska nielegalnych imigrantów z Bangladeszu znajdują się właśnie w Bengalu Zachodnim.

Sprawa ta miała kluczowe znaczenie podczas ostatnich wyborów. BJP oskarżała partię rządzącą tym stanem – All India Trinamool Congress – o to, że sprzyja imigrantom z Bangladeszu, a nawet, że korzysta z ich głosów (choć formalnie nie jest to możliwe, skoro nie są obywateli Indii). Korzystając ze swojej pozycji partii rządzącej krajem BJP uczyniła rewizję list wyborczych w Bengalu Zachodnim jedną ze swoich głównych metod dążenia do zwycięstwa. W ramach tego procesu Komisja Wyborcza Indii miała usunąć z list wyborczych kilka milionów nazwisk, choć wydaje się, że w większości były to m.in. osoby już

zmarłe; trudno powiedzieć, na ile mogli to być nielegalni imigranci podający się za obywateli Indii.

Jeszcze większe kontrowersje mają jednak dopiero nadejść. Mając już pełnię władzy – i w kraju, i w Bengalu Zachodnim – BJP jest w lepszej niż kiedykolwiek pozycji, by zmierzyć się z kwestią nielegalnej imigracji z Bangladeszu do tego stanu. Za identyfikacją nielegalnych imigrantów ma jednak podążać ich wyrzucanie z Indii. To jednak nada tej kwestii znaczenie nie tylko stanowe i ogólnokrajowe, ale i międzynarodowe. Zmuszenie milionów obywateli Bangladeszu – nawet jeśli przebywających nielegalnie – może bardzo łatwo spowodować tarcia między rządem w Nowym Delhi a rządem w Dhace. Zapowiedzią tego może być wezwanie Bangladeszu przez Indie (7 maja 2026, dwa dni po wyniku wyborach), by kooperował w procesie identyfikacji i ekspulsji nielegalnych imigrantów.

Do tarc między dwoma sąsiadami może dojść tym bardziej dlatego, że w Bangladeszu dopiero co odbyły się wybory i nie ma jasności, jak ułożą się stosunki tamtejszych nowych władz z Nowym Delhi. Dotąd Indie dogadywały się znacznie lepiej z poprzednimi władzami tego kraju. Nowe Delhi ciągle de facto chroni przed wydaniem poprzednią premier Bangladeszu, Sheikh Hasinę [wym. *Śejch Hasinę*], która nie tylko przebywa obecnie na wygnaniu w Indiach, ale na którą w jej ojczyźnie czeka wyrok śmierci. Jeśli w nadchodzących latach Indie nie tylko nie wydadzą Hasiny, ale równocześnie wypchną ze swojego terytorium miliony nielegalnych obywateli Bangladeszu, może to doprowadzić do najpoważniejszych napięć w historii stosunków Nowe Delhi-Dhaka.

[Niniejszy komentarz stanowi skróconą i lekko zmodyfikowaną wersję tekstu na Blogu Ośrodka Spraw Azjatyckich.]

---

## II. INDIE I EUROPA

**18 maja: premier Modi z wizytą w Królestwie Niderlandów.** Ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich premier Indii udał się do Europy, rozpoczynając tournée po czterech tamtejszych krajach: Niderlandach, Szwecji, Norwegii i Włoszech. W trakcie wizyty w tym pierwszym państwie Indie i Niderlandy podpisały umowę o strategicznym partnerstwie. Jako najważniejsze decyzje o współpracy podjęte między państwami jawią się: (1) obietnica o kooperacji w dziedzinie zabezpieczania łańcuchów dostaw surowców krytycznych i (2) zapowiedź, że niderlandzka ASML we współpracy z indyjską Tata utworzy fabrykę półprzewodników w Gudźaracie. Ponadto

Królestwo Niderlandów obiecały oddać jedenastowieczne płyty z brązu wystawione przez indyjskich królów z dynastii Ćolów, które w XVIII w. wywiózł z subkontynentu niderlandzki ksiądz.

Wizyta premiera Narendry Modiego nie obyła się jednak bez tarć dyplomatycznych: premier Królestwa Niderlandów Rob Jetten wyraził zaniepokojenie erozją wolności mediów i praw mniejszości w Indiach. Sekretarz indyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ds. zachodnich Sibi George stwierdził w odpowiedzi, że komentarz głowy państwa niderlandzkiego wynikał z „braku wiedzy”.

**19 maja: premier Modi na Szczycie Indie-Państwa Skandynawskie.** Po raz trzeci w historii odbył się szczyt Indii i państw skandynawskich; tym razem jego organizatorem było Oslo. Na szczycie pojawiła się także Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Indie i państwa skandynawskie podniosły swoje stosunki do rangi Strategicznego Partnerstwa w Dziedzinie Zielonych Technologii i Innowacji. Indie zadeklarowały także chęć współpracy z Islandią w dziedzinie rybołówstwa i energii geotermalnej i z Norwegią w dziedzinie gospodarki morskiej i eksploracji Arktyki. Więcej na te tematy w sekcji Komentarz.

**20 maja: Georgia Meloni podejmuje Narendrę Modiego we Włoszech.** Swoje europejskie tournée premier Indii zakończył w Rzymie, gdzie spotkał się z premier Meloni. W wyniku tych rozmów Indie i Włochy obiecały sobie rozszerzyć współpracę m.in. w branżach: tekstyliów (indyjscy producenci tej branży ucierpieli ostatnio na podwyżce ceł amerykańskich), samochodów, stali, półprzewodników, turystyki, farmaceutyków i portów.

---

## KOMENTARZ

**Premier Modi na Szczycie Indie-Państwa Skandynawskie.** Podniesienie relacji Indii z państwami skandynawskimi do rangi Strategicznego Partnerstwa w Dziedzinie Zielonych Technologii i Innowacji można uznać za swoiste dyplomatyczne pustosłowie. Jeszcze do niedawna państwa te utrzymywały Strategiczne Zielone Partnerstwo. Samo określenie „strategiczne” nie sprawia wcale automatycznie, że partnerstwo stanie się ważniejsze – nie dopóki nie wypełni się go konkretną treścią. Wydaje się jednak, że strony do tych konkretnych treści faktycznie stopniowo zmiierają, o czym świadczą kolejne

zapowiedzi współpracy w różnego rodzaju obszarach związanych z ochroną środowiska.

Ponadto, wartym uwagi jest sam fakt, że Indie wypracowały format współpracy ze wszystkimi państwami skandynawskimi, a równocześnie nadały mu nieco bardziej konkretny charakter, skupiając się zwłaszcza na zielonych technologiach (w przeciwieństwie do np. strategicznego partnerstwa Indii podpisanego z Polską w 2024 r. i z Królestwem Niderlandów niedawno). Ustanowienie formatu relacji ze wszystkimi państwami regionu mogło być dla Indii atrakcyjniejsze niż tylko z jednym; jest to działanie, na którym mogłaby się wzorować Grupa Wyszehradzka (o czym писаłem na Blogu OSA w maju 2025). Partnerstwo Indii z państwami skandynawskimi jest zatem warte uwagi, bo jest ono równocześnie szersze (obejmuje wszystkie kraje regionu, nie jeden) i węższe (bo skupia się na współpracy w konkretnych dziedzinach).

Ponadto do spotkań premiera Indii z głowami państw skandynawskich dołączyła przewodnicząca von der Leyen, co wskazuje, że szczyt miał też swój aspekt ogólnoeuropejski. Zapewne Nowe Delhi skorzystało z tej okazji, by dalej omawiać kwestie handlowe, gdyż umowa o wolnym handlu Unia Europejska-Indie ciągle oczekuje na zatwierdzenie po stronie tej pierwszej (por. kwietniowy Monitor). Być może pracuje się także nad kolejnymi umowami: Ursula von der Leyen mówiła przy tej okazji o współpracy z Indiami w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, a także o zwiększaniu interoperacyjności między indyjskimi a unijnymi systemami (bez objaśniania, o które chodzi).

---

### III. STOSUNKI INDIE-CHINY

**6 maja: Bangladesz prosi Chiny o pomoc w rozwoju rzeki Tista.** W środę szóstego maja minister spraw zagranicznych Bangladeszu Khalilur Rahman [wym. *Chalilur Rahman*] spotkał się w Pekinie ze swoim chińskim odpowiednikiem, Wang Yi. Na spotkaniu tym bangladeski minister miał prosić ChRL o pomoc przy projekcie rozwoju rzeki Tista [ang. Teesta]. Zostało to odnotowane w indyjskich mediach zapewne nie tylko dlatego, że Nowe Delhi pilnie śledzi ruchy Chin w sąsiedztwie Indii, ale także dlatego, że Indie i Bangladesz pozostają w sporze o podział wód tejże rzeki. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz.

**8 maja: Chińscy inżynierowie przyznają, że udzielili pomocy technicznej Pakistanowi podczas zeszłorocznych starć z Indiami.** W maju zeszłego roku doszło do serii starć między siłami zbrojnymi Indii i Pakistanu. Ich powodem

były uderzenia wojska Nowego Delhi w obozy terrorystyczne na terenie Pakistanu, w odpowiedzi na zamach terrorystyczny, do którego doszło wcześniej, w kwietniu 2025, w indyjskim Kaszmirze, a o którego organizację Nowe Delhi oskarżyło Islamabad. Uderzenia w obozy terrorystów przerodziły się w kilka dni regularnych starć między siłami Indii i Pakistanu. W walkach tych pakistańskie lotnictwo użyło maszyn chińskich, w tym kupionych od ChRL samolotów bojowych J-10C i wyprodukowanego wspólnie z Chinami JF-17. Teraz zaś indyjskie media powołały się na wypowiedzi chińskiego inżyniera, pracownika firmy Aviation Industry Corporation of China (AVIC), który miał zdradzić, że podczas tych starć był obecny w Pakistanie, wraz z innymi inżynierami z ChRL, by udzielać pomocy technicznej (zapewne przy obsłudze samolotów J-10C, których producentem jest AVIC). Jest to kolejna tego typu informacja po tym, jak w zeszłym roku jeden z wysoko postawionych indyjskich oficerów stwierdził, że podczas tych samych starć Chiny dzieliły się z Pakistanem informacjami wywiadowczymi o działaniach indyjskich.

**8 maja: indyjska agencja rządowa rezygnuje z korzystania z satelitów chińskich.** Instytucja o nazwie Indian National Space Promotion and Authorisation Centre, podlegająca pod rządowy Wydział Kosmosu, odwołała umowę na korzystanie z satelitów firmy AsiaSat. Ta druga ma siedzibę w Hongkongu i jest w większości własnością przedsiębiorstwa China International Trust and Investment Corporation. Korzystanie z chińskich satelitów uznano za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Indii.

**8 maja: tajwański MediaTek wynajmuje grunty pod nowe centrum badań w Indiach.** Tajwański producent półprzewodników, firma MediaTek, wynajęła grunty w Noidzie, mieście satelickim Delhi, w celu stworzenia tam swojego centrum badań. MediaTek stała się zatem kolejną firmą z Republiki Chińskiej, która wkroczyła do Indii – najważniejszym przykładem tego procesu jest Foxconn (Hon Hai Technology Group), który produkuje w Indiach telefony dla firmy Apple.

**11 maja: chińsko-amerykański kompromis na temat metali ziem rzadkich utrzymany, Indie mogą odetchnąć.** Według wypowiedzi amerykańskich oficjeli po spotkaniu Xi-Trump w Pekinie utrzymano kompromis w sprawie metali ziem rzadkich. Chiny miały zgodzić się wstrzymać na rok z wprowadzeniem zapowiadanej drugiej fazy restrykcji na eksport tych surowców. W zeszłym roku bowiem Pekin odpowiedział na podwyżkę amerykańskich ceł na chińskie towary restrykcjami w eksporcie metali ziem rzadkich. Choć ich celem było niedostarczanie tych surowców siłom zbrojnym państw NATO – szczególnie USA – wydaje się, że restrykcje te dotknęły również

firm indyjskich (ChRL zastrzega sobie prawo sprawdzania, czy firma nabywająca od nich metale ziem rzadkich sprzedaje je tak, że trafiają ostatecznie do sił zbrojnych państw NATO). Następnie jednak pod koniec 2025 r. Pekin zgodził się wstrzymać z drugą fazą tych restrykcji, spotkanie Xi-Trump w maju 2026 odroczyło zaś ich implementację o kolejny rok.

**22 maja: Wietnam również nabędzie pociski BrahMos?** W mediach pojawiła się informacja, że rząd Wietnamu ma być bliski finalizacji wspólnej rosyjsko-indyjskiej produkcji: pocisku BrahMos. O kupnie tych samych pocisków zdecydowały wcześniej także Filipiny, a umowę o ich nabyciu ma także finalizować Indonezja. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz.

**26 maja: spotkanie grupy Quad w Nowym Delhi.** Ministrowie spraw zagranicznych państw należących do grupy Quad – Stanów Zjednoczonych, Japonii, Australii i Indii – spotkali się w stolicy tego ostatniego kraju. Według oficjalnego zapisu rozmów (link pod datą) omawiano między innymi takie formy współpracy jak wspólne monitorowanie obszaru Indo-Pacyfiku, zwiększenie interoperacyjności na morzach i zwalczanie terroryzmu. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz.

---

## KOMENTARZ

**Bangladesz prosi Chiny o pomoc w rozwoju rzeki Tista.** Chociaż sama pomoc Pekinu w rozwoju płynącej przez Bangladesz rzeki może być oczywiście projektem zupełnie neutralnym politycznie i zapewne całkiem korzystnym dla mieszkańców kraju, w szerszym spojrzeniu działanie to przypomina o rosnącym problemie braków wody w Azji Południowej – braków, które stały się tak głębokie, że powodują napięcia polityczne między państwami. Można wskazać kilka tego przykładów. W 2025 roku Indie zawiesiły zawarty niegdyś z Pakistanem Traktat o Podziale Wód Indusu (*Indus Waters Treaty*) w odpowiedzi na zamach terrorystyczny, o który oskarżają Islamabad (por. poprzednia sekcja, wiadomość pod datą 8 maja: „Chińscy inżynierowie przyznają...”). Oznacza to, że o ile dotąd Nowe Delhi i Islamabad kierowały się umową określającą, ile wód rzeki Indus i jej dopływów Indie mogą zachować, a ile mają wypuścić do Pakistanu, teraz Indie będą zachowywać więcej tych wód dla siebie. Podobnie w 2025 roku Chiny rozpoczęły budowę największej zapory świata na Brahmaputrze, w Tybecie, co najpewniej doprowadzi do zmniejszenia ilości wód spływających tą rzeką do Indii i dalej – do Bangladeszu. Indie

w odpowiedzi na to przyspieszyły swoje plany budowy swojej zapory na tejże rzece: swoistej kontrzapory, która pozwoli im przetrzymywać rezerwy wody na wypadek, gdyby Chiny używały swojej wyższej zapory do powstrzymywania większych ilości wód (na dodatek Indie zamierzają swoją zaporę zbudować w stanie Arunačal Pradeś, a zatem na terytorium spornym z ChRL). Podobnie Indie i Bangladesz pozostają w sporze o wody rzeczonoj rzeki Tista. Dhaka zauważa, że zbudowane przez Indie w górnym biegu tej rzeki zapory zmniejszają ilość wody spływającej do Bangladeszu, co odbija się na stanie jego rolnictwa. Bangladesz to bardzo ludny kraj w dużej mierze położony w delcie dwóch wielkich rzek: Gangesu i Brahmaputry, a zatem jego rolnictwo i przemysł tekstylny (odpowiadający za większość jego eksportu) zależą od wód spływających z terytorium Indii i Chin. Indie i Bangladesz miały zawrzeć umowę o podziale wód tej rzeki – podobną do tej, którą do niedawna kierowały się Indie i Pakistan względem Indusu – ale ciągle nie została ona ostatecznie zatwierdzona. Teraz zaś możliwe jest, że ChRL pomoże Bangladeszowi w rozwoju rzeki Tista, być może w ten sposób mitygując po części skutki zmniejszania się ilości wód spływających do tego kraju z Indii.

**Wietnam również nabędzie pociski BrahMos?** Sprawa ta jest bardzo ciekawa z perspektywy szerszej sytuacji międzynarodowej, dotyczącej wielu państw. Przez lata spekulowano, że Rosjanie, jako partnerzy Indii w tym zakresie, nie chcą sprzedawać tych pocisków żadnemu państwu, które mogłoby mieć zatargi z Chinami (dla Nowego Delhi byłby to zaś właśnie dodatkowy argument za taką sprzedażą). Fakt, że na BrahMos długo nie znaleźli się klienci, interpretowano zatem jako swoistą wypadkową polityki zagranicznej Moskwy i Nowego Delhi: nabywcy musieli odpowiadać interesom obu państw. Ostatecznie jednak te spekulacje okazały się zupełnie chybione: jeśli informacje o Wietnamie potwierdzą się, BrahMos nabędą aż trzy państwa Azji Południowo-Wschodniej i wszystkie one pozostają w sporze z Chinami na Morzu Południowochińskim.

**Spotkanie grupy Quad w Nowym Delhi.** Grupa Quad powszechnie uważana jest za formę współpracy przeciw Chinom, choć grupa ta nie jest sojuszem, a ChRL nie jest wprost nazywana rywalem tudzież wrogiem we wspólnych deklaracjach tej grupy. Deklaracje takie jak te przytoczone wyżej – o wspólnym monitorowaniu Indo-Pacyfiku czy poprawie interoperacyjności na morzach – odczytywane są często właśnie jako zapowiedź większej kooperacji przeciw Chinom bez wymieniania ich z imienia.

W ostatnich miesiącach twierdzono jednak co najmniej kilkakrotnie, że Quad osłabł, szczególnie w świetle zeszłorocznych tarć dyplomatycznych na linii Indie-USA (podwyżka amerykańskich ceł na indyjskie towary) i normalizacji

stosunków Indie-Chiny (szczególnie po spotkaniu Modi-Xi na szczycie SzOW na przełomie sierpnia i września 2025 r.). Innymi słowy, poziom aktywności Quad miałby być funkcją stosunków Indie-USA i Indie-Chiny (im gorsze stają się stosunki Nowego Delhi z Pekinem, tym większe zaangażowanie Indii w Quad; im bardziej poprawiają się stosunki, tym mniejsze zaangażowanie Nowego Delhi w Quad). Jednakże według [komentarza](#) Rajeswari Pillai Rajagopalan i Justina Bassi dla The Strategist grupa Quad wcale nie obumiera, a niedawne spotkania ministrów tej grupy w Nowym Delhi ma być jednym z dowodów na to.



**OŚRODEK SPRAW  
AZJATYCKICH**

Uniwersytet Łódzki

# RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI  
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

[www.osa.uni.lodz.pl](http://www.osa.uni.lodz.pl)

